

Kuba Knap, Średnie ogólne

Aha, Polska, Polska TEN SAM BÓL
Kto nie był na saksach ręka w górę
Ja zostaję

Od kiedy pamiętam, to był w chacie remont – normalka
Ile się dało robiliśmy własnoręcznie
Na start, kalinowe, dwa pokoje, na podwórka gruzowisko
I wychodek zamiast kibla
W kuchni łózko piętrowe

Przez to jestem sepcem od wykończeni
Miałem farta że mnie korporacja zatrudniła jako złotą rączkę
Znałem babki z różnych działów
Te gierki od podszewki
Konsultacje w korytarzu
Te szydery i uśmieszki
Nigdy więcej!

Prosta tyrka mi siedzi znacznie bardziej
Zaliczyłem kiedyś spożywczy magazyn w Belfaście
Emigracja nie jest dla mnie
Lecz nauka w las nie poszła
Bo widziałem przez to jaka masa ziomstwa przez to w zachód wsiąkła